

Bluźnierstwo (*blasphemous libel*) jako źródło odpowiedzialności karnej w prawie angielskim

1. Wstęp

Słynne stwierdzenie Alexisa de Tocqueville’a o granicach wolności jednostki wydaje się tworzyć dość jasną linię rozgraniczającą sfery wolności poszczególnych osób, a jednocześnie nie daje pełnej odpowiedzi na pytanie, co należy uczynić w sytuacji, w której dochodzi do kolizji między dwoma różnymi rodzajami wolności dwóch osób.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest próba zarysowania problemu przestępstwa bluźnierstwa¹, które stanowiąc z jednej strony formę ochrony wolności wyznania, lub – może nawet precyzyjniej – ochrony uczuć religijnych, równocześnie wyznacza istotne ograniczenie wolności słowa. Wybór prawa angielskiego podyktowany został nie tylko wpływem jego rozwiązań na kulturę prawną szeregu krajów zaliczanych do anglosaskiej kultury prawnej, ale również z uwagi na odmienny charakter tego czynu zabronionego w systemie *common law*, określanego jako *common law crime*.

Trudność w zrozumieniu natury czynu wynika z zaprzeczenia stanowiącej podstawę kontynentalnego prawa karnego zasady *nullum crimen sine lege*². Choć obecnie coraz większa liczba anglosaskich systemów prawnych opiera się na ustawach karnych³, to najdawniejsze podstawy odpowiedzialności karnej formułowano w orzecznictwie, w oparciu o normy prawa zwyczajowego. Problemy dotyczące takiego sposobu uregulowania

¹ Jednocześnie autor – dla celów terminologicznych – pragnie zaznaczyć, że w tradycji anglosaskiej istnieje rozróżnienie na bluźnierstwo jako czyn dokonany w formie wypowiedzi ustnej (*blasphemy*) oraz w formie pisemnej (*blasphemous libel*), a w późniejszych czasach także z wykorzystaniem środków masowego przekazu, takich jak prasa czy nawet formy wizualne – jednak obie te formy określane będą w opracowaniu jako bluźnierstwo. Zob. więcej: C. Unsworth, *Blasphemy, Cultural Divergence and Legal Relativism*, „Modern Law Review” 1995, vol. 58, s. 662.

² W znaczeniu konieczności ustawowego uregulowania znamion czynu zabronionego.

³ Przykładem takiej jurysdykcji są chociażby Stany Zjednoczone, w których wszystkie 50 stanów posiada własne kodeksy karne (osobny kodeks karny – tzw. Tytuł XVIII Kodeksu Stanów Zjednoczonych). Od 1812 r. (sprawa *Stany Zjednoczone vs. Hudson i Godwin*) przestępstwa oparte na zwyczaju przestały być podstawą karania, za wyjątkiem sytuacji, w których przestępstwa te zostały inkorporowane do poszczególnych kodeksów karnych.

czynu zabronionego z jednej strony wpływały na jego określoność: jeżeli możliwa była zmiana struktury (znamion) przestępstwa bez zmiany ustawy, to cierpiała na tym również pewność prawa⁴. Część z tych czynów, utrwalonych w systemie prawnym, przetrwała w formie czynów zabronionych ujętych w nowe ramy ustawowe, podczas gdy część – takich jak chociażby bluźnierstwo – została zapomniana, tj. wyszła z użycia lub została formalnie derogowana.

2. Źródła odpowiedzialności za bluźnierstwo w prawie angielskim

Jak podaje Clive Unsworth, przestępstwo bluźnierstwa powstało jako jedna z czterech form zniewag (*libel*) karanych na gruncie prawa karnego – pozostałymi były defamacja (*defamation*), nawoływanie do buntu (*sedition libel*) oraz publikacja treści uznanych za obsceniczne (*obscene libel*)⁵. Choć sama geneza czynu zabronionego w prawie angielskim wywodzi się z sądów kościelnych i ich jurysdykcji⁶, to jednak z czasem doszło do istotnych zmian w tej sferze. Początkowo sprawy o bluźnierstwa podlegały jurysdykcji Sądu Wysokiej Komisji⁷, ale już w 1596 r. Sąd Izby Gwiazdzistej⁸ rozpoczął prowadzenie spraw dotyczących tej kategorii czynów zabronionych – pierwsza sprawa dotyczyła stwierdzenia, że Jezus nie jest zbawicielem, a Ewangelie są bajkami. W tej sprawie Sąd Izby Gwiazdzistej odmówił skazania autora stwierdzenia, uznając, że czyn ma charakter religijny, i oddał go pod osąd sądu kościelnego. Jednocześnie jednak w 1606 r. skazał on na karę trzech lat pozbawienia wolności człowieka, który zarzekał się, że nie posłuchałby Boga nawet, jeżeli ten zszedłby na ziemię, a w 1631 r. rozpoznał sprawę dotyczącą doktryn kalwinizmu⁹.

W trakcie prac Długiego Parlamentu doszło po raz pierwszy do sprecyzowania, jakie stwierdzenia miały charakter herezji czy bluźnierstwa – stało się to przedmiotem ustawy z 2 maja 1648 r. – o bluźnierstwach i herezjach (*An Ordinance for the punishing*

⁴ Więcej o problematyce *common law crimes* i problemów w zakresie struktury dogmatycznej czynów zabronionych tego rodzaju: C. Byrne Hessick, *The Myth of Common Law Crimes*, "Virginia Law Review" 2019, vol. 105, s. 965-1022.

⁵ C. Unsworth, *Blasphemy...*, s. 663.

⁶ Wskazuje się, że oryginalna jurysdykcja sądów kościelnych nad tymi czynami została przejęta przez sądy świeckie w dobie angielskiej reformacji – podobnie zresztą jak nad innymi czynami, które wcześniej były przedmiotem zainteresowania sądów kościelnych, jak chociażby przestępstwo sodomii czy postępowania prowadzone przeciwko osobom oskarżonym o czary.

⁷ Court of High Commission – powstały w 1559 r. sąd kościelny, utworzony w związku z angielską reformacją, rozwiązany w 1641 r. za panowania Karola I decyzją Długiego Parlamentu.

⁸ Court of Star Chamber – specjalny sąd karny podlegający królowi i członkom rady królewskiej. Prowadził postępowania w zakresie przestępstw zdrady stanu, a postępowanie miało charakter inkwizycyjny.

⁹ L. Levy, *Blasphemy: Verbal Offense Against the Sacred, from Moses to Salman Rushdie*, London 1995, s. 107-109.

of Blasphemies and Heresies, with the several penalties therein expressed)¹⁰. W pierwszej kolejności były to stwierdzenia, że Boga nie ma, nie jest on wszechobecny, nie jest wszechmogący i nie jest wieczny. W dalszej kolejności ustalono, że taki charakter mają również zaprzeczanie boskości Trójcy Świętej, dualistycznej naturze Jezusa, zmartwychwstaniu Jezusa czy objawionemu charakterowi ksiąg Starego i Nowego Testamentu¹¹.

W zakresie procedury ustawa wprowadziła możliwość zatrzymania oraz osadzenia w areszcie (bez prawa do zwolnienia za zapłatą kaucji) bluźniercy w sytuacji, w której bluźnierstwo zostało wydane drukiem lub też zostało wypowiedziane publicznie, a o fakcie takim zaświadczyło dwóch świadków¹².

Podstawową karą, którą ferowano na podstawie ustawy względem sprawców bluźnierstw, była kara śmierci. W przypadku publicznego odwołania i wyrzeczenia się poglądów, które stały się podstawą oskarżenia, sprawca pozostawał pozbawiony wolności do czasu, aż będzie mógł przedstawić dwie osoby, które poręczyłyby, że w przyszłości nie będzie kwestionować nauki Kościoła i kanonów wiary, zaś dodatkowo sędzia pokoju mógł zobowiązać sprawcę do złożenia odpowiedniej sumy tytułem kaucji. W przypadku ponownego popełnienia czynu zabronionego sprawcę spotykała kara śmierci – bez możliwości odwołania bluźnierstwa i bez możliwości uzyskania sakramentu spowiedzi¹³. Ustawa zawiera również listę „mniejszych herezji”, które choć także uderzały w kanony wiary, nie kończyły się już dla sprawcy konsekwencją w postaci kary śmierci, ale karą konfiskaty majątku oraz pozbawieniem prawa do dziedziczenia¹⁴.

Po raz kolejny nad problemem bluźnierstwa angielski Parlament pochylił się w trakcie panowania Wilhelma Orańskiego¹⁵, co doprowadziło do przyjęcia ustawy z 1698 r. mającej na celu usprawnienie postępowań dotyczących oskarżeń o bluźnierstwo. Ustawa również dotyczyła czynów popełnionych publicznie, bądź to w formie wypowiedzi ustnej, bądź tekstów wydanych drukiem, w których autor zaprzeczałby istnieniu Boga

¹⁰ Szerszej o pracach nad wprowadzeniem ustawy z 2 maja 1648 r. – o bluźnierstwach i herezjach: Y. Chung, *Parliament, the Heresy Ordinance of 1648, and Religious Toleration in Civil War England*, „Journal of Church and State” 2015, vol. 57, s. 119-152.

¹¹ <https://www.british-history.ac.uk/no-series/acts-ordinances-interregnum/pp1133-1136> [dostęp 7.04.2022].

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Zgodnie z tekstem ustawy do zabronionych należały m.in. twierdzenia, że wszyscy ludzie będą zbawieni albo że człowiek z natury ma wolną wolę, by zwrócić się ku Bogu; że Boga można czcić w obrazach lub wizerunkach albo że dusza człowieka po śmierci nie idzie ani do nieba, ani do piekła, lecz do czyśćca; że dusza człowieka umiera lub śpi po śmierci ciała; że człowiek nie jest zobowiązany wierzyć w nic więcej, niż może pojąć swoim rozumem; że chrzest niemowląt jest bezprawny albo że taki chrzest jest nieważny i że takie osoby powinny być ponownie ochrzczone.

¹⁵ Akt, choć interesujący w swojej treści, nigdy nie stał się podstawą procedowania w sprawie o bluźnierstwo, zaś przyczyny przyjęcia tej ustawy zaledwie dekadę po ogłoszeniu Aktu Tolerancji z 1688 r. (1 Will & Mary c. 18) szerzej omawia Eloise Davies: E. Davies, *English Politics and the Blasphemy Act of 1698*, „The English Historical Review” 2020, vol. 575, s. 804-835.

lub postulowałby istnienie wielu bogów, a także zaprzeczałby objawionemu charakterowi ksiąg Starego lub Nowego Testamentu. Sprawca był skazywany na podstawie materiału dowodowego w postaci zeznań przynajmniej dwóch świadków, którzy dodatkowo mogli być zobligowani do złożenia przysięgi sądowej w zakresie wypowiedzenia przez sprawcę sformułowań ocenianych jako bluźniercze. W przypadku pierwszego skazania sprawcę pozbawiano możliwości obejmowania urzędów wojskowych, religijnych i administracyjnych, a w przypadku, gdyby czyn dotyczył osoby już wybranej na urząd, skazanie powiązane było ze złożeniem sprawcy z urzędu. Ponowne skazanie wiązało się z ograniczeniem zdolności prawnej sprawcy¹⁶ oraz karą trzech lat pozbawienia wolności.

Istotną gwarancją procesową dla sprawcy było wprowadzenie w ustawie zasady, zgodnie z którą nikt nie mógł zostać oskarżony na podstawie tej ustawy, jeżeli w terminie czterech dni od wypowiedzenia bluźnierczych stwierdzeń nie doszło do stosownego zawiadomienia władz o popełnieniu przestępstwa, zaś samo postępowanie karne musiało być przeprowadzone w terminie trzech miesięcy od złożenia zawiadomienia. Zachowano również możliwość odwołania wypowiedzianych bluźnierstw, którego to odwołania należało jednak dokonać przed sądem w terminie do czterech miesięcy od wypowiedzi, a sama możliwość dotyczyła jedynie pierwszego przypadku wypowiedzenia bluźnierczych twierdzeń¹⁷.

Kolejną regulacją prawną w badanym obszarze był tzw. *Libel Act*¹⁸ – ustawa z 1792 r., uchwalona w trakcie panowania króla Jerzego III. Ustawa dotyczyła nie tylko bluźnierstw, ale również innych form zniewag ściganych z oskarżenia publicznego, a główną zmianą odnośnie do wcześniejszego trybu prowadzenia spraw o zniewagi było wprowadzenie ław przysięgłych w tej kategorii spraw¹⁹. Philip Harling wskazuje, że od uchwalenia aktu wzrósł odsetek skazań w sprawach dotyczących zniewag, również dlatego że w tych procesach dokonano doboru sędziów przysięgłych spośród najbogatszych mieszkańców hrabstwa, w odróżnieniu od składów sędziów przysięgłych w sprawach pospolitych, do których dobierano osoby z ogólnej listy prowadzonej przez miejscowego szeryfa²⁰. Jednocześnie zasługą tego aktu było wymaganie, aby działanie sprawcy charakteryzowało się zamiarem naruszenia przez oskarżonego uczuć religijnych osób, do których adresowane były jego uwagi – jednocześnie nie zawsze okazywało się to zasadą, a J.R. Spencer stwierdza, że aż do 1843 r. zdarzały się przypadki skazywania księgarzy

¹⁶ Sprawca pozbawiony był możliwości wytaczania powództw przed sądem, sprawowania funkcji opiekuna dziecka czy zarządcy majątku.

¹⁷ <https://www.british-history.ac.uk/statutes-realm/vol17/p409> [dostęp 9.04.2022].

¹⁸ 32 Geo. III, c. 60.

¹⁹ http://www.nzlii.org/nz/legis/imp_act_1881/la179232gic60106/ [dostęp 9.04.2022].

²⁰ P. Harling, *The Law of Libel and Limit of Repression, 1790-1832*, "The Historical Journal" 2001, vol. 44, s. 115-116.

za treści książek przez nich sprzedanych, które zawierały stwierdzenia uznawane za bluźniercze²¹.

3. Orzecznictwo sądów angielskich i brytyjskich w sprawach o bluźnierstwa (XVII-XIX w.)

Charakterystyczna natura przestępstwa bluźnierstwa sprawiała, że oprócz ingerencji ustawodawczej kluczowym czynnikiem rozwoju zagadnienia karalności bluźnierstw w prawie angielskim były precedensy, które w konsekwencji kształtowały późniejszą linię orzecniczą.

Jedną z pierwszych oraz jednocześnie najgłośniejszych była sprawa sir Charlesa Sedleya²², który będąc pod wpływem alkoholu, miał się pojawić wraz z grupą przyjaciół na balkonie tawerny, a następnie w kierunku zgromadzonego tłumu zaczął wykonywać gesty i wypowiadać słowa tak nieprzyzwoite, że miało ponoć dojść do próby ukamienowania grupy arystokratów zgromadzonych na balkonie²³. Z uwagi na naturę czynu sędzia uznał zachowanie Sedleya za jednocześnie akt bluźnierstwa, nieobyczajności i buntu, co stanowiło pierwszy krok do uznania bluźnierstwa za *common law crime*. Sam oskarżony został skazany na karę grzywny w wysokości 2000 marek, tydzień pozbawienia wolności oraz trzyletni okres próby, co określono jako wyjątkowo łagodną karę²⁴.

Kolejną sprawę dotyczącą bluźnierstw rozpoznawał w 1676 r. Sąd Ławy Królewskiej²⁵. Taylor, który już w okresie Republiki Angielskiej miał prezentować heretyckie poglądy²⁶, został oskarżony o to, że w 1676 r. dopuścił się publicznej defamacji chrześcijaństwa²⁷. Taylor nie przyznał się do winy, potwierdzając jedynie, że wypowiedział słowo „bękart”. Oskarżony został skazany za obrazę religijną na karę grzywny i uwięzienia w dybach, którą to karę miał odbywać w trzech różnych miejscach. W ocenie przewodniczącego takie stwierdzenia stanowiły nie tylko obrazę dla religii i Boga, ale również występki względem praw, państwa i rządu, a przez to były podstawą odpowiedzialności. Przewodniczący Sądu, sędzia Matthew Hale uznał, że stwierdzenie oskarżonego, iż religia jest oszustwem, miało na celu unieważniać wszelkie zobowiązania i odrzucać

²¹ J.R. Spencer, *Blasphemous Libel Resurrected, Gay New and Grim Tidings*, “The Cambridge Law Journal” 1979, vol. 38, s. 247.

²² *R. vs. Sedley* (1663).

²³ P. Goodrich, *A Cultural History of Law in Early Modern Age*, London-New York 2021, s. 152.

²⁴ W. Hallhead, *A Digest of the Law Concerning Libels*, London 1773, s. 116.

²⁵ *R. vs. Taylor* (1676).

²⁶ E. Visconti, *The Invention of Criminal Blasphemy: Rex v. Taylor (1676)*, “Representations” 2008, vol. 103, s. 30-31.

²⁷ Oskarżony miał stwierdzić, że Jezus Chrystus jest bękartem, a religia jest oszustwem, a on nie boi się żadnego boga, diabła ani człowieka. Sam miał być młodszym synem Boga i bratem Jezusa, a do tego synem prawdziwym.

porządek prawny, który opierał się na religii²⁸. Jednocześnie interesujący staje się kierunek wyводу sądu, który uznał, że czyn godzący w kanony wiary tak naprawdę stanowi atak na utrwalony porządek państwowy, co w konsekwencji otwierało możliwość sądenia oskarżeń o bluźnierstwa przez sądy świeckie w miejsce dawnej jurysdykcji sądów kościelnych. Powyższe było szczególnie istotne wobec likwidacji zarówno kościelnego Sądu Wysokiej Komisji, jak i Sądu Izby Gwiazdzistej.

Kolejne dwa wieki to okres, w którym poeci, autorzy sztuk czy wydawcy prasy stali się narażeni na odpowiedzialność, jeżeli ich teksty zbyt śmiało krytykowały podstawy wiary. W dalszym ciągu problemem – zarówno w zakresie sfery wolności słowa, jak i wytyczenia granic, w którym czynione uwagi zaczynały nosić znamiona bluźnierstw – była niedookreśloność czynu zabronionego, co powodowało, że kolejną kategorią osób zagrożonych odpowiedzialnością byli ci, których wierzenia nie mieściły się w granicach anglikańskiego kanonu wiary, tacy jak kwakrzy, lub osoby niewierzące. Jednocześnie istotną kwestią, która stała się przedmiotem ożywionej debaty w środowiskach parlamentarnych i problemem zauważanym w toku postępowań sądowych, było to, czy bluźnierstwo wynika już z samej natury stwierdzenia czy z jego stylu. Innymi słowy – czy samo kwestionowanie poszczególnych kanonów wiary jest wystarczające dla popełnienia czynu zabronionego, czy też musi łączyć się z użyciem słów lub stwierdzeń, które mają na celu obrażę osób podzielających owe wierzenia. Twierdząca odpowiedź, która była efektem kilku ważnych rozstrzygnięć zapadłych w XIX w., sprawiła, że dalsza egzystencja przestępstw bluźnierstwa w prawie brytyjskim stała się formą ochrony porządku prawnego i piętnowania zachowań o charakterze obscenicznym w miejsce wymuszania prawomyślności publicznie czynionych uwag dotyczących religii²⁹.

Pierwszą ze spraw, które zdefiniowały formę bluźnierstwa jako czynu zabronionego w XIX w., była sprawa *Gathercole*³⁰, w której przesądzono, że przedmiotem ochrony są wierzenia Kościoła anglikańskiego, zaś obraza ewentualnych wierzeń innej religii nie stanowi podstawy do odpowiedzialności za omawiane przestępstwo³¹. Inne wiary były chronione zatem w takim zakresie, w jakim kanon ich wiary pokrywał się z kanonem anglikańskim³².

²⁸ L. Levy, *Blasphemy...*, s. 220-221.

²⁹ J. Patrick, *Not dead, just sleeping: Canada's prohibition on blasphemous libel as a case study in obsolete legislation*, "U.B.C. Law Review" 2008, vol. 41, s. 199-200.

³⁰ *R. vs. Gathercole* (1838).

³¹ N. Cox, *Sacrilege and Sensibility: The Value of Irish Blasphemy Law*, "Dublin University Law Review" 1997, vol. 87, s. 97.

³² Oskarżony został skazany za zniesławienie w związku z opublikowaniem ataku na rzymskokatolicki zakon. Sędzia, kierując swoje słowa do ławy przysięgłych, powiedział, że „osoba może, nie będąc za to ścigana, atakować judaizm, mahometanizm, a nawet jakąkolwiek sektę religii chrześcijańskiej (z wyjątkiem religii ustanowionej w danym kraju); a jedynym powodem, dla którego ta ostatnia znajduje się w innej sytuacji niż pozostałe, jest to, że jest formą ustanowioną przez prawo, a zatem jest częścią konstytucji kraju.

Sprawa Thomasa Pooleya³³ początkowo skończyła się dla oskarżonego karą 21 miesięcy pozbawienia wolności³⁴, jednak z uwagi na jego zachowanie w trakcie zatrzymania i procesu oskarżony został ostatecznie osadzony w szpitalu psychiatrycznym. Sprawa stała się słynna z uwagi na odniesienie się do niej przez Johna Stuarta Milla w jego dziele o wolności, gdzie ukazał ją jako przykład opresyjnego stawiania zarzutów w zależności od osoby autora słów uznawanych za bluźniercze³⁵.

Głośne sprawy rozstrzygnięte w XIX w. zamyka sprawa wydawców czasopisma „Wolnomyśliciel” („Freethinker”)³⁶. Przewodniczący składu sędziowskiego wskazał, że jeżeli tylko krytyka wyrażona jest w sposób przyzwoity, to może ona dotyczyć także podstawowych kanonów wiary³⁷, co stanowiło znaczące odstępstwo od stanowiska sędziego Hale’a, które zadecydowało o precedensowym charakterze wyroku w sprawie *Taylor*, a decydująca stała się forma i intencja krytyki. Takie też stanowisko przeważało w XX w. – ostatnim, w którym bluźnierstwo było w Anglii przedmiotem procesu karnego.

4. Ostatnie procesy, ostatnie próby procesów i depenalizacja czynu zabronionego

Pierwsza połowa XX w. nie stała się okresem renesansu oskarżeń o bluźnierstwo – wśród stosunkowo nielicznych spraw warto wspomnieć wyrok z 1917 r.³⁸, w którym Izba Lordów, rozważając kwestie zapisu na rzecz stowarzyszenia propagującego idee

W podobny sposób i z tego samego powodu każdy ogólny atak na chrześcijaństwo jest przedmiotem postępowania karnego, ponieważ chrześcijaństwo jest religią ustanowioną w danym kraju”. Za: C. Unsworth, *Blasphemy...*, s. 662.

³³ *R. vs. Pooley* (1857).

³⁴ Więcej o sprawie oraz sformułowanych względem przestępstwa bluźnierstwa zarzutach – T. Toohey, *Blasphemy in Nineteenth-Century England: The Pooley Case and Its Background*, „Victorian Studies” 1987, vol. 30, s. 315-333.

³⁵ J.S. Mill, *On Liberty*, London 1859, s. 54. Mill wskazuje, że dokładnie to samo stwierdzenie wypowiedziane przez osobę z establishmentu będzie uważane za satyrę, zaś w przypadku zwykłego człowieka może stać się podstawą oskarżenia o bluźnierstwo.

³⁶ *R. vs. Ramsay and Foote* (1883).

³⁷ Lord Coleridge, zwracając się do ławy przysięgłych i przekazując im swoje instrukcje, stwierdził, że: „samo zaprzeczenie prawdziwości religii chrześcijańskiej lub Pisma Świętego nie jest wystarczające *per se*, aby uznać pismo za bluźniercze pomówienie. Ale nieprzyzwoite i obraźliwe ataki na chrześcijaństwo lub Pismo Święte, lub święte osoby, lub przedmioty, obliczone na oburzenie uczuć ogółu społeczności, stanowią przestępstwo bluźnierstwa. Świadomy zamiar wypaczenia, znieważenia i wprowadzenia w błąd innych, za pomocą lubieżnych i obraźliwych nadużyć stosowanych do świętych przedmiotów lub za pomocą umyślnych przeinaczeń lub wyrafinowanych sztuczek, obliczonych na wprowadzenie w błąd nieświadomych i nieostrożnych, jest kryterium i sprawdzianem winy. Złośliwa i szkodliwa intencja lub to, co jest jej odpowiednikiem, zarówno w sensie prawnym, jak i moralnym – stan apatii i obojętności wobec interesów społeczeństwa – stanowi szeroką granicę między dobrem a złem”. Za: F. Wharton, *A Treatise of Criminal Law*, vol. 2, Philadelphia 1885, s. 432.

³⁸ *Bowman vs. Secular Society* (1917).

świeckiego społeczeństwa, zastanawiała się nad skutecznością zapisu testamentowego na takie stowarzyszenie także przez pryzmat potencjalnego bluźnierstwa. W tym czasie doszło również do ostatniego wyroku, w wyniku którego skazano bluźniercę na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia jej na okres próby³⁹.

Uzasadniając projekt ustawy z 1995 r., który stanowił próbę derogacji bluźnierstwa, Lord Avebury przywołał z jednej strony cytaty z wykładu Lorda Denninga z 1949 r., w którym tenże stwierdził, że przestępstwo bluźnierstwa jest obecnie jedynie martwym zapisem w księgach oraz próbę „wskrzeszenia” tego czynu zabronionego, która miała miejsce w związku z tzw. sprawą LEMONA⁴⁰.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła publikacji w czerwcu 1976 r. wiersza w czasopiśmie gejowskim, który to wiersz miał w sposób obsceniczny opisywać fizyczne relacje Jezusa z licznymi mężczyznami. W listopadzie 1976 r. kopię czasopisma nabyła konserwatywna działaczka Mary Whitehouse w celu rozpoczęcia sprawy z prywatnego oskarżenia przeciwko czasopismu oraz jego wydawcy – Denisowi Lemonowi⁴¹. Wyrok w sprawie zapadł 11 lipca 1977 r. – wydawcę i czasopismo uznano za winnych bluźnierstwa i skazano na karę grzywny (odpowiednio 500 funtów oraz 1000 funtów), a dodatkowo na wydawcę nałożono karę pozbawienia wolności na okres 9 miesięcy w zawieszeniu. Wyrok został utrzymany przez Sąd Apelacyjny w 1978 r. co do zasady, choć uchylono zapadły względem Denisa LEMONA wyrok pozbawienia wolności w zawieszeniu. Bezskuteczne okazało się również rozstrzygnięcie zapadłe w lutym 1979 r. w wyniku odwołania do Izby Lordów, która w niejednomyślnej decyzji uznała, że zamiar obrażenia uczuć religijnych nie jest konieczny dla popełnienia czynu bluźnierstwa, a wystarczająca jest forma, która w tej konkretnej sprawie została uznana za obrazoburczą.

Wyrok w sprawie LEMONA rozstrzygnął kilka istotnych dla funkcjonowania przestępstwa bluźnierstwa w dwudziestowiecznych realiach kwestii. W pierwszej kolejności potwierdził, że wobec braku odpowiednika doktryny odwyknienia (*desuetudo*) długi okres braku inicjowania postępowań w sprawie o ten rodzaj czynu sam w sobie nie pozbawiał skuteczności wcześniejszych mechanizmów prawnych. Odrzucono także najbardziej liberalną wykładnię zaburzenia porządku publicznego jako przesłanki odpowiedzialności, zgodnie z którą odpowiedzialność karna zachodzić miała jedynie w sytuacji, kiedy doszłoby do rozruchów społecznych – przeważała opinia, że sam zamiar wywołania takiego skutku jest wystarczający i odpowiedzialność będzie mieć miejsce bez względu na to, czy osiągnięty zostanie cel w postaci wzburzenia społeczeństwa.

³⁹ *R. vs. Gott* (1922). J.W. Gott został skazany na karę dziewięciu miesięcy pozbawienia wolności za porównanie wjazdu Jezusa do Jerozolimy do wjazdu kłowna do cyrku.

⁴⁰ Zapiski debaty w Izbie Lordów z 22 lutego 1995 r. (t. 561, s. 1215-1216), <https://api.parliament.uk/historic-hansard/lords/1995/feb/22/blasphemy-abolition-bill-hl> [dostęp 10.04.2022].

⁴¹ *Whitehouse vs. Lemon* (1977).

Wystarczające przy tym było, aby osoba publikująca stwierdzenia o bluźnierczym charakterze godziła się na możliwość wywołania przez jej działania skutku polegającego na obrazie uczuć religijnych konkretnej osoby lub grupy osób⁴².

Konsekwencje wyroku były wielopłaszczyznowe. Ponownie rozgorzała w Wielkiej Brytanii dyskusja dotycząca przestępstwa bluźnierstwa, a sprawa stała się przedmiotem obrad Komisji Prawnej⁴³, która w przedstawionej w 1985 r.⁴⁴ rekomendacji stwierdziła, że bluźnierstwo jako czyn zabroniony powinno zostać derogowane. Komisja rozważyła szereg argumentów – m.in. dotyczących ochrony religii, uczuć religijnych i porządku publicznego⁴⁵, jednocześnie uznała, że nie sposób było obiektywnie stwierdzić, co ława przysięgłych uzna za bluźnierstwo, tym samym uznając prymat wartości wolności słowa wobec konieczności zapewnienia ochrony przed niemożliwym do sprecyzowania bluźnierstwem. Abolicja przestępstwa miał odbyć się bez zastąpienia go przez inny czyn zabroniony, a projekt ustawy abolicyjnej stanowił załącznik do raportu⁴⁶. Jednocześnie wypada zaznaczyć, że stanowisko Komisji nie było jednomyślne⁴⁷, a sama ustawa nie weszła w życie.

Wydawca oraz czasopismo postanowili wnieść skargę przeciwko Zjednoczonemu Królestwu przed Europejski Trybunał Praw Człowieka⁴⁸. Główny zarzut dotyczył art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zakresie wolności słowa, który miał zostać naruszony w wyniku skazania na karę grzywny za publikację wiersza, a sama publikacja miała stanowić uzewnętrznienie wolności wyznania i przekonań, które przewidziane są w art. 9 Konwencji. Skarżący podnosili, że kryminalizacja bluźnierstwa nie wypełnia testu konieczności, który wprowadzono w ust. 2 obu artykułów, a który warunkuje możliwość ograniczenia tychże wolności z uwagi chociażby na konieczność ochrony porządku publicznego. Skarga nie została uwzględniona przez Trybunał w Strasburgu, który uznał, że choć wolność do praktykowania własnych wierzeń nie zakłada wyłączenia z każdego rodzaju krytycyzmu, jednocześnie jednak prawo do wolności słowa

⁴² J. Patrick, *Not dead, just sleeping...*, s. 203.

⁴³ Law Commission – utworzona na mocy ustawy z 1965 r. niezależna komisja, której przedmiotem działań jest badanie funkcjonowania prawa w Anglii i Walii oraz proponowanie stosownych zmian, które następnie mogą stać się przedmiotem obrad Parlamentu.

⁴⁴ Całość raportu dostępna pod adresem: https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/235882/0442.pdf [dostęp 10.04.2022].

⁴⁵ *Ibidem*, s. 11-23.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 28-29.

⁴⁷ R. Gibson i B. Davenport przedstawili swoje zdanie odrębne w osobnym fragmencie raportu. Zgodzili się z głównymi tezami krytyki ówczesnych rozwiązań dopuszczających pociąganie do odpowiedzialności za bluźnierstwo, jednocześnie jednak postulowali wprowadzenie nowego czynu zabronionego, który dotyczyłby naruszenia uczuć religijnych niepowiązanych jednocześnie jedynie z religią anglikańską, a sam sprawca miałby działać w sposób szczególnie rażący i właśnie w celu naruszenia wspomnianych uczuć religijnych (*ibidem*, s. 41-45).

⁴⁸ *Gay News and Lemon vs. United Kingdom* (1982).

zakłada unikanie takich jej form, które mają charakter obraźliwy i obrazoburczy. W ocenie Komisji przestępstwo bluźnierczego oszczerstwa, choć jednocześnie jest ograniczeniem wolności słowa, to jednak jest ograniczeniem uzasadnionym, które chroni uczucia religijne obywateli i jest konieczne dla demokratycznego państwa prawa z uwagi na spełnienie zasady proporcjonalności⁴⁹.

Sprawa LEMONA była w zasadzie ostatnią udaną próbą skazania osoby za bluźnierstwo, natomiast nie była próbą ostatnią. Wydanie w 1988 r. *Szatańskich werseł*⁵⁰ spotkało się z próbą oskarżenia autora i wydawcy o bluźnierstwo w 1991 r. Gdy urzędnik odmówił przeprowadzenia wezwania (*summons*), odwołano się do Queen's Bench, który to sąd po szczegółowej analizie historii czynu zabronionego uznał, że przestępstwo to w Anglii dotyczy jedynie ataków na chrześcijaństwo, nie zaś na inne religie. Sąd wskazał wprawdzie, że taką wykładnię można odczytać jako dyskryminującą inne religie, jednak rozszerzenie stosowania prawa na inne religie mogłoby doprowadzić do jeszcze większego zamazania podstaw odpowiedzialności. Nowe technologie dostarczyły również nowych problemów w sferze potencjalnej możliwości popełnienia omawianego czynu – czasami dochodziło do działań o charakterze przewencyjnym⁵¹, a odmową ścigania skończyła się emisja przez BBC obrazoburczej satyry, jaką był musical *Jerry Springer* – mimo otrzymania przez telewizję 47 000 skarg oraz prób formalnego wszczęcia postępowania o bluźnierstwo prokuratura odmówiła prowadzenia sprawy⁵².

Formalna abolicja przestępstwa miała charakter dwustopniowy. W pierwszej kolejności w 2006 r.⁵³ wprowadzono ustawę, która penalizowała mowę nienawiści. Rzeczona ustawa obowiązująca na terenie Anglii i Walii wprowadzała możliwość pociągania osób, które swoim zachowaniem lub słowami publicznie propagują mowę nienawiści na tle religijnym. Wprowadzono również odpowiedzialność za posiadanie materiałów zawierających mowę nienawiści na tle religijnym, jak też za ich dystrybucję oraz nagrywanie. Z uwagi na fakt, że najbardziej skrajne przypadki bluźnierstw zawierały się w nowo wprowadzonej kategorii mowy nienawiści, stanowiło to kolejny argument przemawiający za depenalizacją bluźnierstwa jako czynu zabronionego.

⁴⁹ Całość decyzji dostępna na stronie Trybunału: <https://hudoc.echr.coe.int/app/conversion/pdf/?library=ECHR&id=001-45702&filename=001-45702.pdf> [dostęp 13.04.2022].

⁵⁰ W ocenie części muzułmanów książka stanowiła atak na islam i proroka Mahometa, a w Indiach i Pakistanie doprowadziła do zamieszek i ofiar.

⁵¹ Brytyjski Zarząd Certyfikacji Filmów odmawiał nadania odpowiedniego certyfikatu dla filmu z powodu jego bluźnierczego charakteru – przykładem takiego filmu było dzieło *Wizje ekstazy* z 1989 r. – osiemnastominutowy film niemy oparty na życiu i pismach św. Teresy z Avili, która doświadczyła ekstatycznej wizji Chrystusa. Odmowę zaskarżono do Strasburga, również tutaj oddalono. N. Addison, *Religious Discrimination and Hatred Law*, New York 2007, s. 123.

⁵² P. Harris, *An Introduction to Law*, Cambridge 2015, s. 59.

⁵³ Racial and Religious Hatred Act 2006. Test ustawy w oryginalnej wersji dostępny jest pod adresem: <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/1/schedule/enacted> [dostęp 17.04.2022].

W ramach przyjętej przez Izbę Gmin w styczniu 2008 r., a Izbę Lordów w marcu 2008 r. ustawy⁵⁴ doszło do formalnego zniesienia tego czynu zabronionego. W uzasadnieniu przyczyn takiej decyzji powoływano się zarówno na ostatnią sprawę zakończoną uwięzieniem⁵⁵, ostatni udany proces z oskarżenia prywatnego⁵⁶, jak i niedawne próby ponownego oskarżenia, tym razem wydawcy z BBC w sprawie emisji musicalu. Przywołano także raport Komisji Prawnej z 1985 r. oraz podejmowane już wcześniej próby depenalizacji bluźnierstwa⁵⁷.

5. Zakończenie

Nieco zapomniane w XX w. przestępstwo bluźnierstwa ponownie znalazło się w centrum uwagi na skutek procesu z 1977 r. Owo zbiorowe przypomnienie sobie o podstawie odpowiedzialności karnej stało się z jednej strony źródłem innych prób pociągania do odpowiedzialności osób o odmiennych poglądach, z drugiej stało się impulsem do uporządkowania brytyjskiego systemu prawnego, czego skutkiem była depenalizacja bluźnierstwa.

W trakcie debaty nad koniecznością depenalizacji bluźnierstwa, która miała miejsce w Izbie Gmin w 2007 r., autor poprawki Evan Harris w sposób najtrafniejszy przedstawił nie tyle przyczynę, co konieczność owej depenalizacji. Stwierdził, że przepisy te są nie tylko staroświeckie, ale niepotrzebne z dwóch przyczyn. Pierwszą był fakt wprowadzenia nowych typów czynów zabronionych, które będą w stanie zagwarantować ochronę porządku publicznego, oraz ukaranie tych, którzy swoimi czynami naruszają obyczajność publiczną. Drugą przyczyną był fakt, że zakres przestępstwa był nieostry, a konkretne zachowania otwarte do interpretacji przez sędziego i ławę przysięgłych, co prowadzić mogło do sytuacji uniewinnienia bluźniercy i skazania krytyka. Całość swojego wywodu spuentował zaś uwagą, że nawet wielu ludzi głęboko religijnych popiera depenalizację bluźnierstw, bowiem „Wszechmogący nie potrzebuje ochrony wynikającej z niedorzecznych praw”⁵⁸.

⁵⁴ Criminal Justice and Immigration Act 2008.

⁵⁵ Cytowaną już sprawę Gotta.

⁵⁶ *Whitehouse vs. Lemon* (1977).

⁵⁷ Raport dotyczący procesu przyjęcia ustawy autorstwa Lucindy Mear (L. Maer, *The Abolition of the Blasphemy Offences*, Parliament and Constitution Centre 2008) jest dostępny na stronie brytyjskiego Parlamentu: <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/SN04597/SN04597.pdf> [dostęp 10.04.2022].

⁵⁸ *Ibidem*, s. 3-4.

Bibliografia

Cytowane sprawy

R. vs. Sedley (1663).

R. vs. Taylor (1676).

R. vs. Gathercole (1838).

R. vs. Pooley (1857).

R. vs. Ramsay and Foote (1883).

Bowman vs. Secular Society (1917).

R. vs. Gott (1922).

Whitehouse vs. Lemon (1977).

Gay News and Lemon vs. United Kingdom (1982) – postępowanie przed ETPCz.

Ustawy angielskie

An Ordinance for the punishing of Blasphemies and Heresies, with the several penalties therein expressed (1648).

An Act for exempting Their Majesties Protestant Subjects, dissenting from the Church of England, from the Penalties of certain Laws – Act of Toleration z 1688 r. (1 Will & Mary c. 18).

An Act for the more effectual suppressing of Blasphemy and Profaneness – Blasphemy Act z 1698 r. (9 Will 3 c 35).

Libel Act z 1792 r. 32 Geo. III., c. 60.

Racial and Religious Hatred Act 2006.

Criminal Justice and Immigration Act 2008.

Literatura

Addison N., *Religious Discrimination and Hatred Law*, New York 2007.

Byrne Hessick C., *The Myth of Common Law Crimes*, “Virginia Law Review” 2019, vol. 105.

Chung Y., *Parliament, the Heresy Ordinance of 1648, and Religious Toleration in Civil War England*, “Journal of Church and State” 2015, vol. 57.

Cox N., *Sacrilege and Sensibility: The Value of Irish Blasphemy Law*, “Dublin University Law Review” 1997, vol. 87.

Davies E., *English Politics and the Blasphemy Act of 1698*, “The English Historical Review” 2020, vol. 575.

Goodrich P., *A Cultural History of Law in Early Modern Age*, London-New York 2021.

Hallhead W., *A Digest of the Law Concerning Libels*, London 1773.

- Harling P., *The Law of Libel and Limit of Repression, 1790-1832*, "The Historical Journal" 2001, vol. 44.
- Harris P., *An Introduction to Law*, Cambridge 2015.
- Levy L., *Blasphemy: Verbal Offense Against the Sacred, from Moses to Salman Rushdie*, London 1995.
- Mill J.S., *On Liberty*, London 1859.
- Patrick J., *Not dead, just sleeping: Canada's prohibition on blasphemous libel as a case study in obsolete legislation*, "U.B.C. Law Review" 2008, vol. 41.
- Spence J.R., *Blasphemous Libel Resurrected, Gay New and Grim Tidings*, "The Cambridge Law Journal" 1979, vol. 38.
- Toohy T., *Blasphemy in Nineteenth-Century England: The Pooley Case and Its Background*, "Victorian Studies" 1987, vol. 30.
- Unsworth C., *Blasphemy, Cultural Divergence and Legal Relativism*, "Modern Law Review" 1995, vol. 58.
- Visconti E., *The Invention of Criminal Blasphemy: Rex v. Taylor (1676)*, "Representations" 2008, vol. 103.
- Wharton F., *A Treatise of Criminal Law*, vol. 2, Philadelphia 1885.

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest próba omówienia genezy oraz ewolucji odpowiedzialności za bluźnierstwo w prawie angielskim. Nieokreśloność oraz arbitralność oceny bluźnierczych twierdzeń prowadziła od penalizacji twierdzeń będących krytyką panującej religii do stopniowego zaniku postępowań dotyczących tego czynu zabronionego w XX w. Próby opierania nowych oskarżeń o badaną podstawę odpowiedzialności doprowadziły do formalnej abolicji bluźnierstwa przez brytyjski Parlament w 2008 r.

Słowa kluczowe: bluźnierstwo, *common law*, *Whitehouse vs. Lemon*, wolność słowa, wolność religii